

Zakażenia w ginekologii

Teresa Góral
dziennikarka
kwartalnika PTZSz
"Zakażenia"

Infekcje, wbrew dość powszechnemu mniemaniu, dotyczą nie tylko dróg oddechowych. Zakazić można praktycznie każdą część organizmu człowieka. Ginekolodzy leczą infekcje dolnej i górnej części narządu rodowego oraz dolnych dróg moczowych. Bliiskość anatomiczna powoduje, że zakażenia dolnych dróg moczowych są powodowane przez te same grupy drobnoustrojów. Pojawiają się schorzenia łączne dróg moczowych i narządu rodowego, chociaż nie jest to regułą.

W przypadku narządów rodnych - mówi ginekolog dr Medard Lech, ekspert UNIDO - najczęściej występują infekcje pochwy i sromu oraz szyjki macicy, zwykle powodowane łącznie zakażeniami bakteryjnymi i grzybiczymi, choć zdarzają się infekcje tylko grzybicze albo tylko bakteryjne. Objawy w każdym przypadku są podobne. Uczucie dyskomfortu, pieczenie w okolicy sromu, upławy o nieprzyjemnym zapachu i zwiększonej ilości. Zakażenia nasilają się sezonowo, wraz z przebiegami. Pacjentki są leczone na ogół antybiotykami, powodującymi wyjałowienie dróg rodnych z bakterii pożądaných, czyli przede wszystkim pałeczek kwasu mlekowego, zapewniających odpowiednio kwaśne pH. Rosną szanse rozwoju drobnoustrojów szkodliwych dla człowieka. Mnożą się błyskawicznie i w konsekwencji powodują infekcję.

Czynnik ryzyka

Nietrzymanie moczu także może być przyczyną bardzo wielu infekcji, a dotyka ono coraz większej liczby kobiet, przede wszystkim starszych. Wraz z wiekiem dochodzi bowiem do zaniku kolagenu, ścięczenia nabłonków, zwiotczenia zwieraczy. Cewka kobieca jest bardzo krótka, przepełnia się dosyć szybko, niesprawne zwieracze powodują, że zaczyna się popuszczanie.

Kobiety, które cierpią na nietrzymanie moczu, mają częściej niż inne pro-

blemy z zakażeniami. To oczywiste, bo mają wilgotną bieliznę, mocz dostaje się do sromu i wywołuje podrażnienie. Wywiązują się zakażenia grzybiczo-bakteryjne, nawet jeśli niektóre panie używają specjalnych mydeł bakteriobójczych i usuwających nieprzyjemny zapach moczu. Jednak wyjałowienie nabłonka narządów rodnych może przyspieszyć zakażenie. Lepiej w tym celu częściej zmieniać wkłady lub pieluchy a nie nadużywać mydła. Nielezione zakażenia mogą doprowadzić nawet do infekcji nerek i ich niewydolności.

Co sprzyja infekcjom

Nie zawsze przyczyną infekcji są zaniedbania higieniczne, choć mogą oczywiście ułatwić zakażenie. Choroby tego typu pojawiają się także u pacjentek, którym nie można zarzucić lekceważenia higieny osobistej. Mechanizm zachorowania jest trudny do określenia, ponieważ sytuacje powodujące stan zapalny są wielorakie. Czasami wystarczy kąpiel w brudnej wodzie jeziora, skorzystanie z ręcznika, który powinien być czysty a nie był. Ani pochwa, ani srom nie są odizolowane od świata zewnętrznego. Znajdują się w nich zawsze formy przetrwalnikowe bakterii i grzybów, które zwykle nie mogą się rozwijać. Obniżenie kwasowości ułatwia rozwój drobnoustrojów chorobotwórczych. Lekarz ordynuje antybiotyk, a w wyniku jego zastosowania dochodzi do infekcji narządu rodowego. Infekcjom sprzyjają niedoleczone stany zapalne, osłabienie odporności organizmu. Przyczyną infekcji mogą być urazy mechaniczne, które częściej dotyczą kobiety po 45 roku życia. Wtedy śluzówka nie jest już tak gruba, dochodzi do ścięczenia nabłonka. Zmniejsza się ilość wydzieliny z powodu spadku stężenia estrogenów. Nabłonek staje się bardziej wrażliwy, nawet zwykły stosunek może być przyczyną urazu mechanicznego.

U pań młodszych coraz częściej obserwuje się uczulenia na lateks. Prawdopodobnie 5 do 10% populacji kobiet cierpi na tego typu alergię. Prezerwatywy są coraz powszechniejsze, ale ich stosowanie powoduje, że uczulenia na lateks ujawniają się znacznie częściej. Każde uczulenie powoduje przekrwienie, obrzęk, pojawienie się wydzieliny, która staje się pożywką dla bakterii chorobotwórczych. Jeśli pacjentka stosuje dodatkowo środki plemnikobójcze, ich składniki mogą wywoływać podrażnienia i zabijać pałeczki kwasu mlekowego, prowadząc do obniżenia pH w pochwie. Dziś wiemy, że jednostki chorobowe określane kiedyś jako infekcje górnych dróg oddechowych, to nie są infekcje, lecz uczulenia. Ciągłe jeszcze nie przyjęto do wiadomości, że te same sytuacje mogą zachodzić w przypadku pochwy. Tam też są błony śluzowe i domniemana infekcja może być właśnie objawem uczulenia.

Wszystkie zakażenia trzeba leczyć pod nadzorem lekarza. Od czasu do czasu przypominają o tym eksperci Światowej Federacji Położników i Ginekologów. Teraz na przykład występują przeciwko tzw. płukankom. To preparaty, które nie są lekami. Stosując je na własną rękę można zrobić więcej szkody niż pożytku. Również nie wszystkie płyny do higieny intymnej są korzystne. Są zwykle sporządzane tak, by stosować je w sytuacjach wyjątkowych, raz na jakiś czas. Używane regularnie, mogą spowodować podrażnienia i uczulenia. - Mam wśród swoich pacjentek takie - mówi dr Medard Lech - które stosują je ciągle, noszą bieliznę z tworzyw sztucznych, rajstopy, przebywając cały dzień w ciepłych pomieszczeniach. Drobnoustroje mają wręcz idealne warunki rozwoju. Ciemno, ciepło i wilgotno oraz brak dostępu powietrza. W ten sposób bardzo łatwo spowodować stan zapalny, nawet u zdrowej kobiety.